

Synteza krajowa
Synod o synodalności Dla Kościoła
synodalnego: Komunia,
uczestnictwo, misja



Za cirkvev synodální
společenství | spoluvčast | poslání

Wstęp

Opis procesu synodalnego Kościoła katolickiego w Republice Czeskiej

Przyjęcie wezwania papieża Franciszka do procesu synodalnego Kościoła katolickiego

Kościół katolicki w Czechach przyjął wezwanie, wyrażone przez papieża Franciszka, w październiku 2021 r. rozpoczynając podróż w ramach procesu synodalnego w ramach Synodu Biskupów ds: Komunia, Uczestnictwo, Misja. We wrześniu 2021 roku Konferencja Biskupów Czech przekazała Krajowemu Zespołowi Synodalnemu koordynację procesu synodalnego dla całego kraju. Zgodnie ze wskazówkami Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów, we wrześniu i październiku 2021 r. zespół rozpoczął przygotowywanie materiałów metodycznych wspierających pracę grup synodalnych dla całego kraju. Jednocześnie w poszczególnych diecezjach Grekokatolickiego Egzarchatu Apostolskiego zaczęły powstawać Diecezjalne Zespoły Synodalne, na czele których stały osoby upoważnione przez biskupa każdej diecezji do koordynacji procesu synodalnego.

Udział Ludu Bożego w procesie synodalnym

17 czerwca 2021 r. rozpoczął się proces diecezjalny, którego celebracje liturgiczne odbyły się w katedrach w poszczególnych diecezjach w Republice Czeskiej. Powstała sieć koordynatorów parafialnych/wikariatowych, w niektórych diecezjach jeszcze przed tym wydarzeniem, a w innych w kolejnych tygodniach, dla lokalnej współpracy z diecezjalnymi zespołami synodalnymi w przekazywaniu informacji i wsparcia metodologicznego dla grup synodalnych powstających w parafiach, wspólnotach religijnych i szkołach kościelnych. W ten sposób w Czechach w proces synodalny zaangażowano 2519 grup, czyli około 15 000 wiernych. Aktywnie zaangażowanych było około 1100 parafii: około 40% wszystkich parafii w kraju. Najliczniej reprezentowaną grupą demograficzną w grupach były osoby pracujące w średnim wieku.

Chociaż proces synodalny początkowo napotykał na liczne obawy (ludzie nie wiedzieli, na czym on polega i byli sceptyczni co do spodziewanych rezultatów) i nie dysponowali wystarczającą ilością czasu, to jednak w ostatecznym rozrachunku doświadczenie to było pozytywne i tak też zostało ocenione przez uczestników grupy synodalnej. Diecezje i parafie stopniowo zaczęły identyfikować się z wezwaniem Ojca Świętego do wspólnotowego rozeznawania w Kościele katolickim. Zdecydowana większość tych grup pracowała więc według metody "rozmowy duchowej", zasugerowanej przez Krajowy Zespół Synodalny, a także zachęcanej przez Sekretariat Generalny Synodu Biskupów. O rozeznaniu decydowało 1 pytanie podstawowe i 10 pytań tematycznych sformułowanych w *Vademecum Synodu o Synodalności*. Na podstawie informacji zwrotnych od Ludu Bożego w poszczególnych diecezjach można stwierdzić, że metoda ta - oparta na modlitwie, słuchaniu i dzieleniu się, z równym czasem dla każdego członka grupy - pomogła stworzyć bezpieczną przestrzeń, atmosferę dzielenia się i możliwości wypowiedzi dla sióstr i braci zaangażowanych w proces. Zespoły diecezjalne zapraszały również wspólnoty zakonne do udziału w procesie synodalnym na poziomie diecezji; można jednak stwierdzić, że udział tych grup nie był znaczący we wszystkich diecezjach. Jest to możliwe również dlatego, że wspólnoty zakonne miały możliwość przesłania wyniku własnego rozeznania do Sekretariatu Generalnego Synodu Biskupów na linii rzeczywiste zakony/zgromadzenia. Kapłani i osoby konsekrowane byli zaangażowani w tę fazę procesu synodalnego w bardzo małym stopniu. Jednak ich doświadczenie również miało wpływ na proces synodalny, poprzez utworzenie kilku grup duszpasterskich oraz udział księży w parafiach wraz z innymi współuczestnikami synodu (dostępne dane sugerują ich wskaźnik udziału na poziomie ok. 22% grup). Niestety, tworzenie w poszczególnych diecezjach grup, w których znaczącą rolę odgrywali niechrześcijanie, czyli

niekatolicy, nie spotkało się z dużym sukcesem (w prawie wszystkich grupach przeważali katolicy jako współtwórcy, liczba grup, w których uczestniczyli członkowie innej denominacji/nie

denominacji szacuje się na poniżej 10%). Z drugiej strony udało się zaangażować w proces grupę utworzoną w ramach Ekumenicznej Rady Kościołów, grupę utworzoną w ramach Grupy Roboczej ds. Społecznych przy Czeskiej Radzie Biskupów, grupę z Czeskiej Akademii Chrześcijańskiej, grupy w ramach Stowarzyszenia LOGOS (chrześcijanie LGBTQ) i wielu innych organizacji charytatywnych, a także pracowników i uczniów szkół kościelnych.

Chronologia procesu synodalnego

Praca grup synodalnych w poszczególnych diecezjach trwała od listopada 2021 roku do początku marca 2022 roku. W celu odnotowania wkładu grup synodalnych poszczególne diecezjalne zespoły synodalne przygotowały (przede wszystkim) elektroniczne formularze, zawierające w szczególności jakościowe oceny dorobku grup, a w mniejszym stopniu także opis ilościowy, pomocny w tworzeniu syntezy diecezjalnej. Przygotowując syntezę diecezjalną, większość zespołów synodalnych postępowala w oparciu o badania jakościowe. Poszczególne syntezy diecezjalne zostały przekazane do Krajowego Zespołu Synodalnego do 15 maja 2022 roku. Ten następnie przystąpił do przygotowania syntezy krajowej, której celem było dopuszczenie do głosu pluralizmu głosów i opinii wybrzmiewających w poszczególnych syntezach diecezjalnych. Projekt syntezy krajowej został przesłany do Episkopatu ŚRK, który spotkał się nad nim i dodał swoją perspektywę w swoich zespołach synodalnych. Następnie Krajowy Zespół Synodalny zintegrował ich wkład w tekst syntezy krajowej, który został przesłany uczestnikom Krajowego Zgromadzenia Synodalnego w Velehradzie (6 lipca 2022 r.), gdzie tekst ten był następnie dyskutowany. Uczestnicy - przedstawiciele poszczególnych diecezji, członek Konferencji Episkopatu, przedstawiciele ekumeniczni, zaproszeni uczestnicy - zgodzili się na kontynuację procesu w Kościele lokalnym.

Refleksja procesu synodalnego przez biskupów

Po tym, jak **biskupi byli zaangażowani** w swoich diecezjach, słuchali Ludu Bożego i **otrzymali diecezjalną syntezę synodalną** wraz z innymi owocami procesu synodalnego w diecezjalnych zebraniach synodalnych **do dalszego opracowania**, spotkali się, aby **wspólnie przejść** i **rozeznąć** wynik procesu synodalnego na poziomie krajowym. Czyniąc to, stwierdzili, że krajowa synteza synodalna ma ton krytyczny i wskazuje przede wszystkim na cierpienia, słabe punkty i błędy w życiu Kościoła, które należy uzdrowić, oczyścić lub usunąć. Jako pasterze Ludu Bożego stwierdzili jednak, że choć krytyka jest prawdziwa i pożyteczna, to obok krytykowanych słabości **życie** Kościoła ma **wiele pozytywnych stron** i **wiele znaków życia** i radosnego przeżywania wiary.

W trakcie procesu synodalnego, zdaniem biskupów, uwidoczniły się w szczególności **trzy cechy życia Kościoła lokalnego**:

1. Radość z Kościoła

Wiele osób wyraża radość z przeżycia synodu, z faktu, że żyją w Kościele katolickim, a także radość ze wzrostu życia w wierze, z tego co już istnieje i z tego co stopniowo się rozwija. Nie bez znaczenia była liczba osób, które modliły się i złożyły ofiary na rzecz synodu. Ludzie tęsknią za Bogiem i za Bożą miłością i chcą, by pokazywała się ona w realnym życiu ludzi i Kościoła.

2. Napięcie między ideałem a rzeczywistością

Osoby prowadzące cnotliwe życie w wierze w Kościele czują się niepewnie, gdy muszą **wyjść** publicznie z Ewangelią. Ponadto społeczeństwo oczekuje od nas, że będziemy bronić chrześcijaństwa, jego tradycji i wartości. W ten sposób na pierwszy plan wysuwa się **napięcie między rzeczywistością**, którą dzielimy na co dzień z większością społeczeństwa, **a ideałem**, który określa chrześcijański styl życia. To napięcie wymaga od nas przedstawiania i rozważania podstaw chrześcijańskiego stylu życia, wciąż na nowo i w każdym pokoleniu, w miarę jak reagujemy na nowe wyzwania, nie tracąc przy tym z oczu znaczenia naszej relacji z

Jezusem Chrystusem.

3. Otwartość na Ducha Świętego

Dla Kościoła lokalnego proces synodalny był doświadczeniem otwarcia na Ducha Świętego, wspólnotowego rozeznania, w którym można było dostrzec podstawowe cechy doświadczonej synodalności: Nie postrzegamy **czasu wspólnego dzielenia się w grupach synodalnych** jako czasu pustej krytyki, ale jako czasu nowej nadziei. **W szczerych poszukiwaniach** potrafimy znaleźć wzajemne porozumienie i dobro wspólne dla wszystkich. Uczymy się, jak **odróżnić** to, co ważne, od tego, co nieistotne, i jak zachować to, co różni się w całej jednostce.

Synteza wkładu grup synodalnych z poszczególnych diecezji

1. Komunijne

1.1 Potrzeba relacji

1.1.1 Osobista relacja z Bogiem

Autorzy uważają, że punktem wyjścia synodalności jest **osobista relacja z Bogiem**. Wyrażają pragnienie autentycznej wiary, modlitwy wewnętrznej i wzrostu duchowego, który ich zdaniem jest podstawą dawania osobistego świadectwa i szerzenia wiary, podobnie jak fundamentem zaufania dla życia w komunii. Ale widzą też, że *"ludzie często mają tradycyjną wiarę, bez osobistej relacji z Chrystusem, a Kościół w większości oferuje usługę sakramentów."* W obrazie Boga **dobroć i miłosierdzie** jest dla nich fundamentalne. W duchowości osobistej i w przekazie Kościoła musi dominować **radość ze zmartwychwstałego Chrystusa**, a nie lęk przed karzącym Bogiem - twierdzą składkowicze.

1.1.2 Relacje, kontakt a izolacja, samotność

Duża liczba grup poruszała tematy **podkreślające relacje, tęsknotę za autentyczną, ciepłą i akceptującą wspólnotą, wzajemne zainteresowanie, szacunek i tolerancję**. Chcą czuć, że Kościół jest ich **domem**, chcą doświadczyć bycia braćmi i siostrami, rodziną Bożą. Brak relacji w parafii, otwartości i synodalnego sposobu myślenia to częste przeszkody w realizacji tych tęsknot. W wypowiedziach wyrażano **odczucie, że "jesteśmy zamkniętą bańką"**. Negatywnie postrzegane jest również wychowanie do indywidualnej wiary, gdyż wiąże się ono przede wszystkim z ratowaniem własnej duszy. Negatywny jest również fakt, że niektórzy wierzący zadowolają się jedynie spełnieniem "niedzielnego obowiązku". Wielu rozmówców wyraziło także zaniepokojenie konserwatywnymi postawami kierownictwa Kościoła i całej wspólnoty kościelnej, co prowadzi do izolacji, braku integracji, a nawet wycofywania się jednostek i grup. W odniesieniu do duszpasterstwa konkretnych grup, najczęściej pojawiały się tematy dotyczące dzieci i młodzieży, ze stwierdzeniem, że ta grupa wiekowa jest często **na marginesie życia parafialnego**, a także refleksja nad tym, co oznacza **"szerzenie wiary"**. Wiele wypowiedzi synodalnych wskazuje, że młodzież jest jednym z niewielu wspólnych ogniw w życiu dekanatu/wikariatu.

1.2 Miejsca przeżywania komunii

Autorzy doświadczenia komunii wiary na różnych poziomach. Pierwszym z nich jest **rodzina**, w której wielu autorów dostrzegło potrzebę słuchania i potrzebę młodych ludzi do autentycznego przeżywania wiary. Najwięcej uwagi poświęcono jednak **parafii**. Wiele grup wspomniało, że samo uczestnictwo w nabożeństwach jest niewystarczające i że nie chcą ograniczać "wspólnego podróżowania" do celebrowania liturgii. Istnieje silne zapotrzebowanie na odpowiednie przestrzenie, gdzie parafianie mogliby się spotykać na **nieformalnych spotkaniach**, czyli na dialogu i słuchaniu siebie nawzajem. W wielu przypadkach wyrażano tęsknotę za wspólną wiarą w **małych wspólnotach**, które żyją we wzajemnym zaufaniu i bliskich relacjach. Jednocześnie ludzie są świadomi ryzyka, jakie

grupy te będą zamknięte dla nowych członków, a także o ryzyku braku komunikacji między małymi grupami w parafiach. Jako przykład dobrej praktyki wskazano **parafialne komórki ewangelizacyjne**.

Ciekawym odkryciem była również słaba świadomość życia własnej **diecezji** i brak kontaktu z jej przedstawicielami. Ludzie doświadczają Kościoła na poziomie parafii, co wpływa na ich postrzeganie Kościoła na całym świecie. Dlatego też mówią: *"Cały Kościół weźmie się za nasze parafie"*.

1.3 Wspólne świętowanie

Uczestnicy postrzegają celebrację sakramentów jako **źródło radości** i życia wspólnotowego. Istnieje tęsknota za tym, aby celebracja Eucharystii odzwierciedlała różnorodność charyzmatów i posług w parafii, a także, aby była odpowiedzią na naszą wiarę, aby była to celebracja radosna. Wiele grup stwierdziło, że liturgia wydaje się dziś przestarzała i niezrozumiała dla ludzi spoza Kościoła, a czasem nawet dla samych wiernych. Uważają, że potrzebne jest wyjaśnienie znaczenia poszczególnych modlitw liturgicznych, symboli i gestów, a także ponowna ocena przestarzałych tekstów liturgicznych. Podobnie apelują o **bardziej zrozumiałe i radosne kazania**, a także proponują stosowanie w odpowiednim **czasie modlitw wstawienniczych** (np. w formie spontanicznych próśb).

Ludzie wciąż uważają, że wysokiej jakości **muzyka** liturgiczna jest językiem, za pomocą którego Kościół może zwracać się nawet do dzisiejszego, świeckiego środowiska, ale jednocześnie często jest ona postrzegana jako staromodna i nieprzystająca do potrzeb czasu. Z drugiej strony, na marginesie pojawiły się też głosy wyrażające zaniepokojenie "zbytним eksperymentowaniem" i wzywające do rozszerzenia liturgii przedsoborowej.

Dyskutanci wspominali również, że nabożeństwa kościelne nie powinny być *"służbą ekspertów dla publiczności"* czy *"zwykłą działalnością księdza"*, ale celebracją całego Ludu Bożego. Chcieliby doświadczyć większego **zaangażowania** w tworzenie liturgii, np. w postaci świeckich świadków podczas liturgii. Pragną **aktywnego zaangażowania** różnych grup wiernych. Szczególnie podkreślali zaangażowanie **kobiet**, nie tylko podczas nabożeństw w kościele, ale także np. w przygotowaniu do sakramentów. Zaproponowano również udzielanie chrztu tylko podczas niedzielnej mszy świętej oraz częstsze włączanie mszy świętych dla określonej grupy osób (np. dla rodzin, seniorów, młodzieży).

1.4 Ludzie na marginesie

Autorzy mówią, że choć w parafiach i innych wspólnotach powinno być **miejsce dla wszystkich, to nie wszyscy są akceptowani w ten sam sposób**. We wszystkich diecezjalnych syntezach synodalnych omawiano grupy, które z różnych powodów mogą czuć się na marginesie wspólnoty Kościoła. Były to m.in. różne mniejszości (najczęściej LGBTQ), ale także osoby, które zawarły ślub kościelny, a następnie rozwiodły się i ponownie wyszły za mąż, a także rodziny z małymi dziećmi, kobiety, dzieci i młodzież, seniorzy, osoby chore, single, osoby nowo przybyłe, bezdomni, młodzi ludzie żyjący razem bez ślubu kościelnego i inni, którzy "zawiedli", osoby słabe, osoby, które nie "pasują do żadnych kategorii", introwertycy, osoby, które nie identyfikują się ze stanowiskami Kościoła i wiele innych. Co więcej, sami księża mogą być postrzegani jako osoby, które na swój sposób znajdują się na marginesie, zwłaszcza jeśli parafianie są wysoce świadomi niektórych ich wad. Efektem tego jest, zdaniem współtwórców, wycofywanie się z Kościoła: *"Jeśli osoba czuje się wykluczona, a jednocześnie czuje się akceptowana w społeczeństwie świeckim, będzie wolą pozostać na zewnątrz"*.

Dyskutanci podkreślali znaczenie funkcjonowania **duszpasterstwa dla osób na marginesie**. Grupy stwierdziły, że "Kościół nie słucha napiętnowanych" i wyraziły tęsknotę za większą **otwartością, akceptacją i zainteresowaniem wykluczonymi, za humanitaryzmem, miłosierdziem i zrozumieniem dla ludzkiej słabości**. Grupy miały też świadomość różnych źródeł **krzywdy** w Kościele. Wspólnym tematem był **ograniczony dostęp do sakramentów**

dla niektórych grup (np.

rozwidzeni i powtórnie żonaci), w których autorzy wzywali do indywidualnego podejścia w tej dziedzinie, argumentując, że sakramenty nie są nagrodą, ale mogą, przeciwnie, pomóc takim osobom lepiej radzić sobie z ich skomplikowaną sytuacją. Obawy, że życzliwe podejście wprowadziłoby do Kościoła chaos i podziały oraz mogłoby legitymizować rozwody, są również obecne w wypowiedziach synodalnych, ale w bardzo ograniczonym zakresie.

Kwestie LGBTQ również były często wspomniane, a osoby biorące udział w dyskusji stwierdzały, że nie ma dyskusji na ten temat na poziomie eksperckim, że argumenty z różnych źródeł są mieszane (a wraz z tym poziom prawdziwości) oraz że pewne opinie nie są w ogóle brane pod uwagę. Pojawiały się też opinie, że o osobach o odmiennej orientacji seksualnej nie mówi się i są one grupą tabu. Natomiast w wypowiedziach wyrażana jest tęsknota za włączeniem takich osób w życie Kościoła, a także chęć wyrażenia solidarności z tą grupą, a nie jej potępienia.

1.5 (A)synodalna charakterystyka życia Kościoła

1.5.1 Komunikacja

Jedną z kluczowych cech synodalności Kościoła jest **komunikacja**, która nieodłącznie związana jest z przestrzenią modlitwy i otwartością na Ducha Świętego. Słowo "komunikacja" brzmi jako potrzeba na **wielu płaszczyznach** - między grupami parafialnymi, między pokoleniami, między kapłanami i parafianami, między parafiami i diecezjami, wewnątrz diecezji, komunikacja z innymi Kościołami chrześcijańskimi, dialog międzyreligijny i międzykulturowy oraz dialog z ludźmi, którzy nie wyznają żadnej religii.

Zdaniem współtwórców Kościół powinien być miejscem bezpiecznym, przestrzenią otwartej komunikacji, swobodnego wyrażania opinii, dzielenia się żywą wiarą, przynależnością i spotkaniem - bez nacisków politycznych i bez manipulacji. Zauważyli, że komunikacja jest korzystna tylko wtedy, gdy jest zgodna z prawdą. W konkretnym życiu ludzi niezbędny jest wzajemny szacunek, gotowość i odwaga do wspólnej rozmowy mimo różnic w poglądach, a także bezpieczne, akceptujące środowisko.

Stagnacja **dialogu** jest często spowodowana brakiem **współpracy** struktur kościelnych, w szczególności przejawami **autorytarnych zachowań** ze strony osób sprawujących władzę i systemu **biurokratycznego**. Uczestnicy dostrzegają trudności w prowadzeniu dialogu na **tematy kontrowersyjne**, które są raczej trzymane w tajemnicy, a nie otwarcie dyskutowane (finansowanie, moralne przewinienia księży, przenoszenie księży między parafiami itp.) Niektóre grupy uważają, że Kościół nie jest zdolny do podjęcia znaczącego dialogu ze społeczeństwem. Nie udaje mu się *"mówić językiem współczesności, być czytelnym i zrozumiałym"*.

Na poziomie parafii, często wymienianym słabym punktem komunikacji jest słaby przekaz informacji (czy to wewnątrz parafii, czy na zewnątrz) dialog pomiędzy osobami lub grupami o różnych poglądach. Na poziomie diecezjalnym, współpracownicy widzą brak większego **zainteresowania tym, co dzieje się w parafiach**, chcą być bardziej **widocznymi i słyszalnymi**. Kluczowe są **dla nich** wzajemne **powiązania**, systematyczna komunikacja i sprzężenie **zwrotne** pomiędzy hierarchiami kościelnymi, wspominają także o możliwości skorzystania z profesjonalnej pomocy.

W wymiarze praktycznym uczestnicy podkreślali właściwe wykorzystanie nowoczesnych środków komunikacji, choć wyrażali również świadomość, że nic nie zastąpi osobistego kontaktu.

1.5.2 Słuchanie

Według autorów, słuchanie nie jest jedynie kwestią grzeczności. Widzą oni potrzebę przekształcenia go w **wewnętrzzną postawę życiową**, dzięki której możemy nauczyć się cierpliwości, miłości i tworzyć relacje. Słuchanie uniemożliwiają całkowicie określone sposoby złej komunikacji, takie jak brak zrozumienia, niechęć, uprzedzenia, niekompetencja,

niezdolność do przyjęcia krytyki, pouczanie, brak czasu i zainteresowania, a także brak wiedzy o czymś, nieumiejętność wybaczenia czy lęk przed odrzuceniem. Autorzy stwierdzają również, że **śluchania i otwartości można się nauczyć** i że trzeba to robić nieustannie. Potrzeba słuchania uwidoczniła się na dodatkowych płaszczyznach

jak również: w Kościele jako całości, na poziomie ksiądz-parafianin, wśród małych wspólnot, wśród jednostek i grup. Wiele wypowiedzi zawierało propozycje stworzenia specyficznej przestrzeni do słuchania. Potrzeba ta była wyrażana na poziomie ogólnym (np. dla komunikacji w parafii), ale była też wymieniana w odniesieniu do konkretnych grup. Według świadectwa Logos (LGBTQ), obecny Kościół katolicki nie tworzy bezpiecznego klimatu odpowiedniego do otwartego dzielenia się osobistymi tematami, w tym możliwością bezpiecznego coming-outu.

1.5.3 Nadrzędność

Wyższość była wymieniana przez współpracowników jako bariera dla dobrej komunikacji i tworzenia akceptującego środowiska. Obserwują to w Kościele na różnych poziomach: Komunikacja niektórych księży i biskupów odbierana jest przez niektórych ludzi jako arogancka, zarozumiała i bez zdolności do akceptacji własnych błędów. Opinia księdza jest "niepodważalna", a w kontaktach z ludźmi, ich zdaniem, ksiądz często "już wie" i ma tendencję do "wypytywania", a nie "słuchania". Jako całość, ich zdaniem, Kościół nie działa otwarcie, a raczej sprawia aroganckie wrażenie. *"Jesteśmy wychowywani w elitarniej mentalności, że nauka Kościoła jest jedyną słuszną."* Wiąże się to z **poczuciem wyższości w stosunku do niewierzących i innych Kościołów**: *"Mamy poczucie, że jesteśmy właścicielami prawdy"*. W przypadku łamania zasad często pojawia się doświadczenie odrzucenia lub ostracyzmu. Współwyznawcy jednocześnie łączą tę postawę wyższości i ostrą krytykę innych z *"lękiem Kościoła przed światem"*. Wszystko to uniemożliwia swobodną i kompetentną debatę nad poważnymi pytaniami.

2. Uczestnictwo

2.1 Warunki uczestnictwa

Jednym z głównych owoców rozeznania jest ożywienie **świadomości osobistej współodpowiedzialności**, tęsknota za kontynuacją z większą otwartością i chęcią uczestniczenia w życiu parafii, Kościoła, żyjąc z wielkanocnej radości Chrystusa.

2.1.1 Potrzeba aktywizacji i zaangażowania wszystkich

Wspólnym tematem wypowiedzi jest kwestia **aktywności lub bierności** oraz dysproporcji poziomu zaangażowania między aktywnymi i pasywnymi wiernymi. *"Aktywność może pochodzić od parafian i wystarczy, jeśli da się im przestrzeń i zaufanie"*. Problemem w bardziej zamkniętych wspólnotach może być wykształcenie się "rdzenia", który zajmuje się wszystkim i do którego trudno przeniknąć.

2.2 Władza w Kościele

2.2.1 Dary i posługi w Kościele

Autorytet jest cechą i zarazem darem osoby, która jest **slugą** wspólnoty. Dlatego konieczne jest sprawowanie władzy w oparciu o własny **wzrost osobowy**, w którym sprawujący władzę lepiej i wrażliwiej **rozeznaje dary** poszczególnych członków wspólnoty. Autorytet daje też przestrzeń dla osobistych **charyzmatów** poszczególnych osób zgodnie z ich kompetencjami, pozwalając na szerszą aktywność ludzi świeckich. Potrzebują oni wsparcia ze strony Kościoła i powinni być prowadzeni i formowani do swojej służby. W grupach synodalnych wybrzmiało pragnienie **rozwoju posługi** w liturgii, w opiece nad chorymi i starszymi, w katechezie, w przygotowaniu do sakramentów i towarzyszeniu.

2.2.2 Kapłani i osoby świeckie

Kapłan, jako nosiciel władzy udzielonej mu przez biskupa Chrystusa, Dobrego Pasterza, jest **jednym z konstytutywnych** elementów wspólnoty wierzących. W sposób naturalny to

stawia przed nim wielkie **wymagania**. Ludzie nie oczekują od swojego kapłana jedynie erudycji teologicznej, ale przede wszystkim zwykłej bliskości, otwartości, słuchania, możliwości otwartej komunikacji między równymi sobie, bez arogancji i wyższości, zaufania świeckich, ducha zespołowego, wspierania charyzmatów i działalności wiernych. Największe **zranienia** pojawiają się wówczas tam, gdzie istnieje **rozdźwięk** między kapłanem a świeckimi. Objawia się to izolacją i niedostępnością kapłana, arogancką komunikacją, politycznym zachowaniem, tworzeniem elit, brakiem zaufania do parafian i blokowaniem ich działań. *"Sam ksiądz tego nie uratuje"*.

2.2.3 Kobiety w Kościele

Zmieniająca się rola kobiet w społeczeństwie i odkrywanie ich specyficznych charyzmatów domaga się odkrycia **autentycznej formy służby kobiet w Kościele**. Kobiety w Kościele powinny być atutem w rozwijaniu umiejętności słuchania we wspólnocie, w uczeniu naturalnej empatii, zrozumienia dla różnych problemów, związanych np. z życiem małżeńskim. W dzisiejszym Kościele **nie ma wątpliwości** co do korzyści płynących z reprezentacji kobiet w funkcjach doradczych i decyzyjnych, ale wciąż jest ona rzeczywiście **spełniana** tylko w **niewielkim stopniu**. Niektóre głosy mówią wręcz, że zaangażowanie kobiet w życie Kościoła powinno przybrać formę służebno-sakramentalną. I nie dotyczy to tylko posług osób świeckich, pojawiają się nawet głosy, by dyskutować o możliwości udzielania kobietom święceń diakonatu i kapłaństwa.

2.2.4 Kapłan i jego miejsce w parafii

Rolą kapłana w parafii jest wspieranie **życia sakramentami, kierownictwo duchowe parafii oraz łączenie i spajanie** ludzi. W składkach można usłyszeć wezwanie do **stałej formacji duszpasterzy**. **Biskup** powinien otwarcie rozmawiać z parafianami o swoich kapłanach. I powinien też z wyczuciem odnieść się do kwestii przenoszenia kapłanów, ponieważ istnieją realne więzi z lokalną społecznością i rządem, a także delikatna sieć osobistych powiązań.

2.2.5 Klerykalizm

W komunikatach synodalnych pobrzmiewał ból związany z **napotkaniem nadużycia władzy**. Czasami ludzie odczuwają brak duszpasterza, który wyraża zainteresowanie, słucha i informuje ich po podjęciu rozsądnej decyzji. Ta relacja między wierzącymi a ich duszpasterzami jest bardzo ważna, cenna i delikatna. Można ją łatwo **zakłócić**. W ten sposób, ze szkodą dla całości, autorytet zawłaszcza się, twardnieje i staje się zwykłą formalnością, co może prowadzić do autorytaryzmu. Prowadzi to następnie do **utruty lojalności** ze strony Ludu Bożego, **buntu** lub **utruty** chęci współpracy, może pojawić się bierność. Wśród **księży tak zniszczona relacja** objawia się w postaci arogancji, niedostatecznego dialogu, niewystarczającej empatii i cierpliwości, stają się oni trudni do zrozumienia, a ich styl staje się zbyt dyrektywny zamiast zachęcający.

2.2.6 Troska o dojrzałą osobowość kapłańską

Pozycja księdza w życiu Kościoła wymaga **dużego zaangażowania**. Dlatego muszą korzystać z **usług** mediacji i superwizji, pomagać w przetwarzaniu różnych zranień, pracować z motywacją, rozwijać umiejętności komunikacyjne na wzór Jezusa. Niedostateczna opieka prowadzi tu do demotywacji, wypalenia i rezygnacji. Konieczne jest także, aby księża jako duszpasterze tworzyli **braterską wspólnotę**, aby wzajemnie się zachęcali i unikali skutków szkodliwej samotności i wypalenia. Konieczne są także wysiłki na rzecz **sprzężenia zwrotnego w parafii**, a chwile **duchowej pauzy** prowadzą do stopniowego wzrostu osobowości i profilowania dojrzałej formy kapłańskiej. Konieczna jest **komunikacja z przełożonymi**: biskup i osoby przez niego upoważnione muszą mieć jasny obraz tego, jak pomagać **księżom w kryzysie**, jak ich przyjmować, prowadzić konstruktywny dialog i szukać rozwiązania.

2.2.7 Celibat

Kwestia celibatu pojawiała się w kilku kontekstach. Na spotkaniach synodalnych mówiono, że **celibat** jest akceptowany w Kościele i jest **autentycznym** doświadczeniem **służby** kapłana. Biskupi w swojej refleksji stwierdzili również, że obok propozycji, aby celibat był dobrowolny, jest też wielu wiernych, którzy zajmują przeciwne stanowisko i z wdzięcznością przyjmują celibat księży. Podobnie stwierdzają, że wielu księży mówi, że jest zadowolonych z tej formy życia. W syntezach diecezjalnych poruszono także kwestię **skuteczności celibatu** w związku z **niedojrzałymi** zachowaniami księży. Dalej pojawia się postulat otwarcia **dyskusji o dobrowolności celibatu**, o tym, czy taka forma życia księży jest dziś narzędziem ewangelizacji, czy też przeżytkiem z przeszłości. Ludzie widzą, że dokonanie zmiany może mieć kilka pozytywnych skutków: przede wszystkim zwiększenie liczby księży, dalej większą dojrzałość i zdolność do rozumienia problemów parafian (kontakt z codziennością życia), mocną bazę relacyjną dla księży i wyeliminowanie skandali seksualnych. Dalsze dyskusje prowadzono na temat konsekracji żonatych mężczyzn.

2.3 Rozeznanie i podejmowanie decyzji

Synodalne wspólne podejmowanie decyzji jest ważnym tematem dla życia Kościoła lokalnego. Na poziomie diecezji i parafii konieczne jest rozeznanie i podjęcie decyzji w wielu sprawach. Zdarza się jednak, że sprawy są rozstrzygane bez deliberacji, w sposób zagmatwany i nieprofesjonalny. Zmiana z autorytatywnego sposobu postępowania na **styl podejmowania decyzji oparty na dialogu** jest postrzegana jako konieczna.

2.3.1 Diecezje i parafie

Wielu wiernych uważa, że kluczowa jest komunikacja na **poziomie diecezjalnym**. Jest to konieczna struktura komunikacji oparta na zasadzie **pomocniczości**, w którą wchodzi biskup, urzędnicy biskupi, księża i inni pracownicy na poziomie wikariatu i parafii. Tu jednak natrafiamy na niski poziom **świadomości** tego, co dzieje się w diecezjach. Choć podczas modlitwy eucharystycznej wierni codziennie modlą się za swojego biskupa, to **nie** zawsze **uważają diecezję za swoją**. Dlatego często proszą o **bliższy** kontakt z biskupem, gdyż tęsknią za **szczerym i rzeczywistym zainteresowaniem** życiem wiernych z danej diecezji. Miarą współżycia w diecezji są **letnie transfery personalne w parafiach**; są one przeprowadzane, ale często brakuje komunikacji, ludzie chcą wyjaśnień. Ważny obieg komunikacji na poziomie diecezji tworzą **sprawy ekonomiczne**. Tu znajdujemy sytuacje od już bardzo rozwiniętych, udanych form współpracy, po słabą, często niewystarczającą komunikację urzędu biskupiego z radcami gospodarczymi, po konflikty interesów.

Oczekiwane jest odrodzenie Kościoła w **parafiach**, ponieważ te ze swej natury są powołane do życia jak żywe wspólnoty wiernych, które odpowiadają na tęsknotę "*za większą możliwością dzielenia się osobistym doświadczeniem wiary w otwartej wspólnotcie*". "Konieczne jest ciągłe sprawdzanie warunków **podstaw parafialnego współżycia**. Odpowiedzialni w parafiach powszechnie spotykają się więc z takimi problemami, jak **brak ludzi, słaba praca zespołowa i lęk przed wzajemnym** komunikowaniem się.

2.3.2 Rady duszpasterskie i gospodarcze

Postulat powoływania rad duszpasterskich i ekonomicznych jako niezbędnego **narzędzia komunikacji parafialnej** jest jednomyślny. Tym samym powinny one powstawać także tam, gdzie jeszcze tego nie było. "*Często nie istnieją, biskup to przeoczył*". Dalej konieczna jest praca nad ich **funkcjonalnością**. **Kompleksowy proces rozeznawania i podejmowania decyzji** daje przestrzeń **wszystkim członkom** rad parafialnych do wystarczającego **wypowiedzenia się** i jak najlepszego wykorzystania swoich **kwalfikacji**. Ze świadectwa grup synodalnych dowiedzieliśmy się, że w rzeczywistości proces podejmowania decyzji **nie przebiega** w pełnym **zakresie**. W rezultacie decyzje są doraźne, **wymuszone** lub są zwykłą **formalnością**. Każda dobra decyzja wymaga, aby była **dobrze, przejrzyście i zrozumiale zakomunikowana** dla całości. Bo jeśli nie jest wystarczająco akceptowana przez

społeczności, to nie będzie działać. Wręcz przeciwnie, im więcej członków parafii przyjmie, że ponosi odpowiedzialność za funkcjonowanie parafii, tym skuteczniejsze będą decyzje podejmowane przez rady parafialne.

Podobnie rady ekonomiczne i duszpasterskie są narzędziem podejmowania najlepszych decyzji na **poziomie diecezjalnym**, dzięki zaangażowaniu kompetentnych osób. Trzeba podkreślić, że w tej radzie muszą zasiadać osoby kompetentne, należy dobrze przygotowywać i prowadzić spotkania, sporządzać protokoły, a wyniki spotkań powinny być dokładnie i jasno przekazywane opinii publicznej.

2.3.3 Wspólne podejmowanie decyzji i praca zespołowa

Kontrybutorzy apelują o jak największe zaangażowanie w podejmowanie decyzji. *"Chcemy, aby parafia była jak rodzina z obowiązkami"*. Zaproponowali, aby coraz bardziej **łączyć faktyczne wspólne podejmowanie decyzji z pracą zespołową**. W pracy zespołowej dochodzi do głosu całość tych, którzy wnoszą wkład w proces rozeznawania i podejmowania decyzji, co pokazuje **znaczenie jakościowego zarządzania (leadership)**. Na tak przygotowanym fundamencie będzie można zastanowić się nad wspólnie pomyślaną pracą dla parafii, jak *"powierzyć księżom przede wszystkim duszpasterstwo, aby nie byli nadmiernie obciążeni administracją"*. Wtedy będzie można *"delegować, wzmacniać wspólną odpowiedzialność parafian, łączyć wspólnotę."*

2.4 Korzyść z synodalności w procesie podejmowania decyzji

2.4.1 Rozeznanie

Synod o synodalności uczy nas przede wszystkim **rozeznawania zbiorowego**. Na **modlitwie** proces poszukiwania **autentycznych** impulsów i wezwań. Wspólnie pytamy, **gdzie prowadzi nas Duch Święty** i jakie kroki powinniśmy podjąć. Możemy **osłabić lub nawet zniszczyć** ten proces, kruchy w swej naturze, jeśli przestaniemy się modlić lub jeśli stracimy z oczu nasz cel, nasze skupienie lub nawet samych siebie. Może się wtedy rozwinąć stagnacja i niezdolność do podejmowania decyzji. Chociaż moment rozeznania zbiorowego odgrywa kluczową rolę w procesie podejmowania decyzji, w procesie synodalnym tylko nieliczne grupy skupiły się bezpośrednio na tym temacie. Rozeznanie dokonywało się jednak w praktycznej pracy grup.

2.4.1 Przejrzysty i kompetentny proces decyzyjny

Proces **podejmowania decyzji** wynika z **wcześniejszego rozeznania** i jest zwieńczeniem długiego, zaangażowanego, złożonego i bogatego procesu. Chociaż **podejmowanie decyzji** jest z reguły z góry ustalone i odpowiedzialna za nie jest jednostka lub mała rada, to jednak każdy powinien być zaangażowany we **wspomniany proces decyzyjny**.

Postuluje się **większą przejrzystość** w procesie podejmowania decyzji w sprawach finansowych, w kierowaniu duszpasterskim parafii i diecezji oraz w związanych z tym sprawach obsadzania stanowisk w parafiach i foteli biskupich.

Zespoły synodalne poświęciły szczególną uwagę konieczności **kompetentnego podejmowania decyzji**. Kościół sam w sobie łączy wiele dziedzin i wpływów społecznych, wnosząc w swoje życie wiele możliwości i nowych perspektyw. Aby każda decyzja była kompetentna, musi być dobrze przedyskutowana i często konsultowana z ekspertami. Osoby w grupach często stwierdzały, że istnieje wiele momentów, które **uniemożliwiają sumienne i kompetentne podejmowanie decyzji**: Obawy społeczeństwa obywatelskiego prowadzą do powściągliwości i **niezdolności do słuchania prawdziwych ekspertów**. W przytłaczającym pędzie spraw i złożoności problemów powszechną praktyką decyzyjną w Kościele jest

sięganie po **rozwiązania proste lub takie, które nie zostały przygotowane przez osoby kompetentne**. Zamiast sumiennego rozeznania, często pewna elita [parafii] podejmuje decyzję. Decyzje siłowe, elitarne i klerykalne, których kompetencje są

bardzo niskie, to są wyniki. Umiejętność "dania *sobie rady z zewnątrz*" jest tu prawie nieobecna.

3. Misja

Kościół "przyjmuje **misję** głoszenia Królestwa Chrystusa i Boga oraz czynienia uczniami wszystkich narodów."(LG 5) W przeciwieństwie do tematów komunii i współodpowiedzialności, temat misji rozbrzmiewa rzadziej, ale czyni to z wielką pilnością. Wielu autorów stwierdza, że **Kościół ma tendencję do zamykania się, że "żyjemy wiarą dla siebie"**. Kontynuują, że zarówno jako jednostki, poszczególne wspólnoty, ale także parafia i Kościół jako całość: *"Lepiej nam wychodzi robienie wrażenia we własnych szeregach niż rozmawianie w sposób zrozumiały o zbawieniu i wartościach z ludźmi poszukującymi, choć taki był plan założyciela."* Konieczna jest większa otwartość, brakuje dobrej komunikacji i przejrzystości. Wielu stwierdza, że w tym zakresie można stworzyć wielkie możliwości dla zestrojonego synodalnie społeczeństwa kościelnego. Nie powinno to polegać na aktywizmie za wszelką cenę, ale raczej na **wypełnianiu misji we wszystkim, co robimy**.

3.1 Ewangelizacja: dawanie świadectwa światu

Istotą głoszenia Kościoła w każdym czasie i w każdej formie jest, według grupy, **autentyczna radość z Boga**, głoszenie **nadziei i prymat miłości Bożej**. Wychowanie w wierze, formacja i rozwój osobisty, małe wspólnoty w parafiach są postrzegane jako warunki konieczne dla ewangelizacji i głoszenia. Wspomina się również o szacunku dla osób w jakikolwiek sposób marginalizowanych. Zamiast ewangelizacji publicznej kładzie się nacisk na **relacje, na uważne, słuchające i pełne miłości podejście do ludzi, na osobiste świadectwo**: *"Nie bać się wyjść między ludzi, dowiedzieć się, czym żyją, nie bać się wejść w ich cierpienie i pozwolić się przemienić, mieć wpływ bezpośrednio tam. Być rozpoznawalnym jako chrześcijanie poprzez "światło w naszych oczach", dawać świadectwo przez życie, "nie trzeba nikogo naciskać, właściwie byłoby wspaniałe, gdyby ludzie sami pytali, kiedy nas widzą".* **Surowy osąd, krytyka i uprzedzenia** wobec 'niewierzących' szkodzą lepszym relacjom ze światem poza Kościołem". Niektórzy wypowiadający się wspominali, że nie jesteśmy przyzwyczajeni i nie wiemy, jak przekazywać nasze świadectwo czy doświadczenie, dzielić się tym, jak przeżywamy naszą wiarę, czy jak prowadzić dialog o sprawach duchowych. Uczestnicy wskazywali również na następujące przeszkody: lenistwo, brak zainteresowania, słaba motywacja, a także **strach przed konfrontacją, niekompetencja i brak przygotowania do dialogu z "niewierzącymi"**. Jako drogi prowadzące donikąd wymieniano defensywę, moralizowanie i patrzenie z góry na osoby niebędące członkami Kościoła.

3.2 Przekazywanie wiary we wspólnocie chrześcijańskiej

Ludzie wierzący byliby zadowoleni, gdyby Kościół zwrócił szczególną uwagę na przekazywanie wiary dzieciom i młodzieży. Obawy, że młode pokolenie może całkowicie zrazić się do Kościoła, są powszechne w całej diecezji. *"Widzę, jak trudno im przyjąć rozbieżności między głoszoną nauką a realnym życiem, nasza młodzież nie chce już "przeboleć" tych rozbieżności.* Odejście młodych pokoleń od Kościoła jest z wielkim niepokojem obserwowane w całej diecezji.

3.3 Obraz Kościoła w społeczeństwie i potrzeba przejrzystości

Według współtwórców Kościół ma coś do zaoferowania, ale nie potrafi tego zakomunikować. Medialny wizerunek Kościoła jest postrzegany jako bardzo zły: **brak przejrzystości**,

zwłaszcza w

obszar ekonomii i podejmowania decyzji, przestarzałość, brak możliwości medialnych, wrażenie, że Kościół jest oderwany od rzeczywistości. Wskazane byłoby skorzystanie z porad medioznawców. Według współpracowników Kościół jest zrozumiały dla świata zewnętrznego w swojej działalności prowadzonej na rzecz osób **pokrzywdzonych**, w szkołach i w pracy społecznej. Intelktualny związek ze społeczeństwem powinien być bardziej wyrazisty. Konieczne jest zabieranie głosu na **aktualne tematy**, kwestie społeczne, etyczne i moralne. *"Przedstawiciele Kościoła w swoich wystąpieniach w mediach powinni zawsze koncentrować się przede wszystkim na głoszeniu Ewangelii"*. W wypowiedziach w całych diecezjach często wspomina się o **bardzo pozytywnie postrzeganej postaci papieża Franciszka**, z naciskiem na jego otwartość, autentyczność, na jego wizję Kościoła jako "szpitala polowego".

3.4 Kościół "postępujący" w dialogu z dzisiejszym społeczeństwem

Proces synodalny pokazał, że z jednej strony istnieje wśród wierzących duże **zainteresowanie** podjęciem dialogu ze społeczeństwem świeckim, z drugiej strony **rozczarowanie** z powodu braku powodzenia tych starań. Ludzie nie wiedzą, jak postępować. Dlatego trzeba prowadzić z nimi **kultywowany dialog** na różne tematy, nie tylko na temat wiary, aktywnie interesować się ich życiem ze świadomością **wzajemnego ubogacenia**, szanować ich historię i nie stawiać im bezużytecznych wymagań, czy też "nie wkładać ich" do pudełka, aby ludzie tęskniący za duchowością nie musieli szukać alternatywnych źródeł.

Wierzący są świadomi wyobcowania Kościoła z otaczającym go światem, którego źródłem jest często wspomniany już medialny obraz Kościoła, ale także niezdolność Kościoła do przemawiania do współczesnych ludzi **językiem dla nich zrozumiałym**. Wierzący chcą Kościoła, który nie stoi poza tym, co dzieje się w społeczeństwie, ale który w sposób kompetentny, zrozumiały i inspirujący wchodzi w aktualne tematy ważne dla całego społeczeństwa.

W wypowiedziach grup stwierdzono, że Kościół jest **niewystarczająco zaangażowany w życie publiczne**. Tymczasem to zaangażowanie ma wielki potencjał: stwarza naturalną sytuację do dialogu chrześcijan z otoczeniem. Podkreślano, że działalność parafialna powinna stać się bardziej "**niskoprogowa**", otwarta dla wszystkich. Położono nacisk na współpracę z w parafii, w tym współpracę ze wszystkimi elementami życia publicznego na danym terenie.

3.5 Kościół w dialogu z innymi chrześcijanami

Ekumenizm jako sposób na wzrastającą wspólnotę wśród chrześcijan jest w dużym stopniu postrzegany jako integralna część synodalności. Okazało się jednak, że wielu uczestników nie ma żadnego doświadczenia z chrześcijanami innych wyznań. Są miejsca, gdzie tylko cicho się tolerujemy, albo gdzie się **nie znamy i patrzymy obok siebie**. Oprócz czysto ekumenicznej **radości jest** też poczucie **rozczarowania** wyparowaniem wysiłków ekumenicznych i świadomość, że potrzebne są nowe impulsy. Ceniony jest **ekumenizm rzeczywiście przeżywany** na poziomie Kościoła (relacja, przyjaźń, modlitwa, studium Ewangelii, miłość). Kwestia dzielenia się **Eucharystią** jest źródłem bólu, zwłaszcza w przypadku małżeństw mieszanych. Potencjał wzrostu we wspólnocie ekumenicznej widzi się głównie we wzajemnym uczeniu się, edukacji i wycofywaniu się z pozycji "władzy" wobec siebie.

3.6 Edukacja i formacja do dojrzałego życia chrześcijańskiego

Podczas procesu synodalnego wierni wyrazili życzenie **wzrostu do dojrzałości chrześcijańskiej** oraz odpowiednich form formacji i towarzyszenia w tym wzroście. Kościół powinien powszechnie pomagać w kształtowaniu "**wolnych, odważnych chrześcijan, otwartych na innych**". W kontekście tematu wzrostu chrześcijan istotna staje się kwestia wychowania **i towarzyszenia duchowego**. W odniesieniu do wychowania i edukacji najczęściej wymieniano następujące obszary: treść wiary chrześcijańskiej i życie w wierze; Biblia; rozumienie liturgii. Wysokiej jakości formacja i edukacja musi być oferowana nie

tylko kapłanom, ale wszystkim wiernym, zwłaszcza tym, którym powierzono odpowiedzialność i służbę we wspólnocie.

3.7 Szczególna troska o rozwój mentalności synodalnej i sposobu działania

Wypowiedzi grup synodalnych świadczą o tym, że proces synodalny spotkał się z bardzo pozytywnym przyjęciem jako okazja dla Kościoła **do wyruszenia na drogę wspólnego wędrowania**. Proces synodalny jest postrzegany jako początek nowego etapu rewitalizacji Kościoła. W Kościele lokalnym pojawiło się pragnienie zebrania odwagi do wprowadzenia zmian, które powinny skupić się na tym, aby treść nauki Chrystusa nie została utopiona w ustalonych formach: *"Podróż synodalna niesie ze sobą konieczność zmiany mentalności."* **Metoda** pracy w grupach synodalnych spotkała się z bardzo pozytywnym odzewem. Grupy zawierają wielki potencjał inicjatyw na rzecz wzrostu w dialogu, w kulturze spotkania, słuchania i zbiorowego rozeznania. W parafiach i diecezjach konieczny jest **postęp w kierunku synodalnego sposobu życia**. Wielu uczestników procesu jest przekonanych, że synodalność nie jest możliwa bez rozwoju **osobistego doświadczenia i relacji z Bogiem**. Autentyczne życie w wierze i otwarcie na działanie Boga w nas i wokół nas można więc uznać za warunki decydujące o rozwoju synodalności Kościoła.

Wniosek

Dla życia Kościoła przenikniętego duchem synodalności zasadnicze pytanie brzmi: jakiego Kościoła chce Jezus Chrystus. W świetle procesu synodalnego widzimy następujące punkty jako kluczowe dla rozwoju synodalności jako konstytutywnego wymiaru Kościoła:

Być Kościołem uczniów Jezusa

- Chcemy kształtować Kościół jako rodzinę, dom i przestrzeń wzajemnego zaufania, wspólnotę nastawioną przede wszystkim na rozwijanie relacji z Bogiem i ze sobą nawzajem, charakteryzującą się uwagą osób na innych, a w szczególności troską o najsłabszych i zmarginalizowanych.
- Chcemy rozwijać kulturę wzajemnego słuchania, która wymaga i umożliwia swobodę wyrażania opinii oraz otwartość na wyciąganie wniosków od braci i siostr w wierze. Z tego powodu uważamy za fundamentalne wyrzeczenie się w Kościele mentalności i praktyki manipulacji, wyższości, strachu, nieufności, nadużywania władzy i nacisku na różne grupy.
- Chcemy żyć w społeczeństwie otwartym, które dogaduje się nawet z tymi, którzy do niego nie należą i nie stoi w systematycznej opozycji do świata, ale patrzy na świat jako dzieło Boże i przestrzeń, w której objawia się miłość Boga. Chcemy być Kościołem, który daje światu i każdemu człowiekowi świadectwo o pełni życia w Chrystusie i który wnosi do niego radość i nadzieję. Jednocześnie pragniemy umacniać się i rozeznawać znaki czasu, poprzez które Bóg przemawia do nas w wydarzeniach, potrzebach i pragnieniach osób obecnych w naszym życiu i życiu współczesnych.

Odnowienie komunii Kościoła

- Chcemy wspierać żywą świadomość przynależności do Kościoła. Świadomość, że wszyscy razem tworzymy jedną wspólnotę, nie może prowadzić do przeoczenia specyficznej misji, jaką każdy z nas ma do spełnienia. Wręcz przeciwnie, trzeba zadbać o to, by każdy członek ludu Bożego odkrył, przyjął i autentycznie rozwijał właśnie to powołanie, które otrzymał od Boga.
- Chcemy być wrażliwi na Ducha Świętego, który w każdym wieku nie przestaje obdarzać Kościoła Chrystusowego konkretnymi darami swojej miłości, przeznaczonymi do służby

we wspólnocie.

- Chcemy szukać i wspierać formy współpracy, uczestnictwa i współodpowiedzialności w Kościele, a tym samym twórczo reagować na bierność dużego odsetka członków ludu Bożego, która prowadzi do zniechęcenia, rezygnacji i utraty radości z faktu, że jesteśmy częścią jednej rodziny Bożej.
- Chcemy budować Kościół jako wspólnotę, która ma swój model w komunii Trójcy Świętej, co oznacza rozwijanie autentycznych relacji opartych na miłości, przejrzystości i otwartości.
- Chcemy wspierać wzrost "małych wspólnot" wiernych i prowadzić je tak, aby nie były zamknięte w sobie, ale raczej połączone i przygotowane do służby. Konieczne jest rozwijanie duchowości wspólnoty, wzajemnego szacunku i współzależności w relacjach między Kapłanami i świeckimi, Kapłanami i Biskupami, Biskupami i wszystkimi członkami powierzonej im części Ludu Bożego.
- Chcemy wspierać zasady komunikacji, przejrzystości, pomocniczości i rozeznania w procesie podejmowania decyzji. Na poziomie diecezji i parafii elementy te mogą znaleźć zastosowanie np. w działalności rad duszpasterskich i ekonomicznych.
- Chcemy przeżywać liturgię jako wyjątkowe źródło życia Kościoła. Z tego powodu należy poświęcić jej odpowiednią uwagę, aby starannie rozeznąć, co należy do jej autentyczności, co należy wyrazić na nowo w sposób zrozumiały i jak realizować zasadę aktywnego uczestnictwa wszystkich wiernych.

Wzrastać w czystym powołaniu chrześcijańskim w Kościele

- Chcemy, aby przepowiadanie Kościoła (zwłaszcza w formie kazań) wynikające z Biblii było bardziej skoncentrowane na budowaniu osobistej relacji z Trójcą Świętą, radosnym życiu czerpanym ze Zmartwychwstania naszego Pana oraz dobroci i miłosierdzia Boga. Biblia powinna stać się centrum, na którym opiera się katechizacja, towarzyszenie duchowe i edukacja ludu Bożego.
- Chcemy rozwijać wychowanie w wierze, ale także w innych dziedzinach (np. komunikacja interpersonalna, psychologia, ekonomia). Uważna, systematyczna i długofalowa formacja ludu Bożego wzmocni naszą pewność w dialogu z dzisiejszym światem i nasze zakotwiczenie w tym, co możemy wnieść do społeczeństwa. Zakłada to również i wymaga, abyśmy dobrze poznali powiązania aktualnych wydarzeń w świecie.
- Chcemy realizować ideał chrześcijańskiego małżeństwa i rodziny, choć mamy świadomość, że nie zawsze jest to łatwe. Dlatego chcemy również szukać rozwiązania dla często palącej sytuacji osób, których małżeństwo się nie udało. Kościół lokalny powinien starać się w tych konkretnych przypadkach towarzyszyć, rozeznawać i integrować.
- Chcemy, aby mentalność synodalna przenikała na wszystkich poziomach życia Kościoła. Chcemy wykorzystać do tego metodę zbiorowego rozeznania pod przewodnictwem Ducha Świętego, która sprawdziła się w fazie diecezjalnej procesu synodalnego w pracy grup synodalnych.

Opracowane przez: Krajowy Zespół Synodalny
Velehrad, 6 lipcath 2022 r.

Coram me

Mons. Jan Graubner, arcybiskup Pragi i przewodniczący Konferencji Episkopatu Czech Praga, 22
lipcand 2022